

Sygn. akt: I C 162/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	Sekretarz sądowy Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 grudnia 2017 r. w G.

sprawy z powództwa **M. M. (1) i M. M. (2)**

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powodów M. M. (1) i M. M. (2) solidarnie kwotę 3689,30 zł (trzy tysiące sześćset osiemdziesiąt dziewięć złotych i trzydzieści groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 maja 2016 r. do dnia zapłaty

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie

III. zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 715,75 zł (siedemset piętnaście złotych i siedemdziesiąt pięć groszy z tytułu zwrotu kosztów postępowania

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni z zaliczki zaksięgowanej pod pozycją 5000118310653 wpłaconej 4 maja 2017 r. kwotę 387, 37 zł (trzysta osiemdziesiąt siedem złotych i trzydzieści siedem groszy) z tytułu zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa

Sygn. akt I C 162/17

UZASADNIENIE

Powodowie M. M. (2) i M. M. (1) wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 6203,83 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu powodowie wskazali, iż w/w kwoty dochodzą jako należnego im odszkodowania wynikającego z umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy sprawcą szkody a ubezpieczycielem – pozwanym. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia ubezpieczeniowego i z tego tytułu przyznał im 3443,85 zł odszkodowania. Powodowie stoją na stanowisku, iż wypłacona im suma jest zaniżona, gdyż odbiega od rzeczywistych kosztów likwidacji szkody, które wyniosły 9647,68 zł - co wynika z załączonej do pozwu faktury VAT. Zatem kwota objęta roszczeniem stanowi uzupełnienie różnicy pomiędzy rzeczywistą ceną naprawy pojazdu, a wypłaconym odszkodowaniem i dlatego roszczenie pozwu jest w pełni uzasadnione.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania.

Uzasadniając żądanie pełnomocnik pozwanego podał, iż nie kwestionuje, iż miało miejsce zdarzenie ubezpieczeniowe wskazane w pozwie, jak również nie zaprzecza, iż na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze sprawcą kolizji drogowej przejął odpowiedzialność cywilną za skutki tego zdarzenia. Przyznał także, iż wyliczył i wypłacił powodom odszkodowanie po dokonaniu weryfikacji faktury VAT. Pozwany zakwestionował stawki za robociznę stosowane przez warsztat naprawczy, gdyż są one wyższe od stawek stosowanych przez inne zakłady (...) kategorii z regionu G.. Nadto, pozwany zakwestionował także ceny części zamiennych użytych przy naprawie pojazdu, Zarzucił także, iż wypłacił powodom kwotę o 1412, 24 zł większą

W toku postępowania, wobec uiszczenia przez pozwanego na rzecz powodów kwoty 1412,24 zł powodowie ograniczyli oni żądanie zawarte w pozwie o tę kwotę.

Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2017 r. Sąd umorzył postępowanie w zakresie cofniętego powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 czerwca 2015 roku pojazd V. (...) stanowiący własność T. A., uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji drogowej. Sprawca szkody ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

okoliczności niesporne

Przeprowadzenie naprawy zostało zlecone warsztatowi prowadzonemu przez powodów, którzy wystawili fakturę dokumentującą koszt naprawy na kwotę 9647,68 zł. Faktura uwzględniała stawkę za roboczogodzinę prac mechanicznych, blacharskich i lakierniczych na poziomie 150 zł. Koszt naprawy uwzględniał również ceny nowych i oryginalnych części zamiennych.

Okoliczności niesporne /vide: faktura – k. 7, kalkulacja naprawy – k. 8 - 13./

Pojazd został naprawiony po kolizji. Uszkodzona kłapa tylna w części dolnej, tylny prawy błotnik, w części dolnej noszą ślady naprawy blacharsko – lakierniczej z użyciem masy szpachlowej. Samochód nosi ślady innych, niezwiązanych z kolizją napraw blacharsko – lakierniczych, także z użyciem masy szpachlowej.

Podczas naprawy nie zostały wykonane prace ujęte w kosztorysie powoda: wymiana napisu modelu pojazdu, wymiana napisu wersji pojazdu i lakierowanie wierzchnie (cieniowanie) pokrywy wlewu paliwa. Wymiana napisów nie była konieczna.

Niezbędny i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy samochodu z użyciem części nowych i oryginalnych oraz części z oznaczeniem Q (pochodzące od tego samego producenta, który produkuje części na pierwszy montaż, ale niesygnowane logo producenta pojazdu), z uwzględnieniem zakresu prac faktycznie wykonanych i przy zastosowaniu stawki za roboczogodzinę na poziomie 150 zł wynosi 8545, 39 zł.

Naprawa pojazdu mogła być przeprowadzona z użyciem części zamiennych typu Q bez uszczerbku dla technologicznej poprawności naprawy i jego wartości. Samochód posiadał ślady wcześniejszych napraw z użyciem masy szpachlowej oraz ponadnormatywny przebieg.

opinia biegłego – k. 68 - 92

Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego wypłacił z tytułu odszkodowania z ubezpieczenia OC, w związku z uszkodzeniem pojazdu powódek kwotę 4856,09 zł.

okoliczności niesporne

W dniu 2 maja 2016 r. T. A. w drodze umowy cesji przeniósł na powodów wierzytelność o wypłatę odszkodowania związanego z przedmiotową kolizją.

Okoliczności niesporne, umowa cesji – k. 21

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny w przeważającym zakresie nie był sporny pomiędzy stronami. Sąd ustalił go na podstawie dokumentów załączonych do akt, których prawdziwość i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Nadto, w obliczając wysokość szkody Sąd oparł się o wnioski zawarte w opinii biegłego sądowego z zakresu motoryzacji i rekonstrukcji wypadków drogowych, a także uwzględnił wystawioną przez powodów fakturę za naprawę samochodu i kalkulację stanowiącą podstawę jej sporządzenia w zakresie wysokości stawki za roboczogodzinę. Sąd uznał za wiarygodny dokument w postaci umowy cesji wierzytelności z tytułu odszkodowania na rzecz powodów, ponieważ nie był on zakwestionowany przez stronę pozwaną.

W ocenie Sądu roszczenie strony powodowej jest jedynie częściowo zasadne

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu co do legitymacji czynnej powodów wynikającej z zawartej umowy cesji wierzytelności oraz co do odpowiedzialności pozwanego za naprawienie szkody w ramach umowy ubezpieczenia OC sprawcy szkody, jak również zasadności dokonania naprawy uszkodzonego samochodu i jej zakresu. Strony różniły się natomiast co do wysokości należnego odszkodowania. Pozwany zakwestionował bowiem fakt zastosowania nowych, oryginalnych części zamiennych zarzucając, iż skoro samochód został naprawiony odszkodowanie powinno odpowiadać faktycznym kosztom naprawy, a nie kosztom hipotetycznym. Zaprzeczył także zasadności przyjęcia stawek przedstawionych w kalkulacji naprawy,.

Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 kc o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, będzie miał zatem art. 361 § 2 k.c. ustanawiający zasadę pełnej kompensacji szkody oraz art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, wobec wyboru dokonanego przez poszkodowanego, poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego.

Pozwany kwestionując zasadność pozwu podniósł, że jest on zobowiązany jedynie do zwrotu sumy stanowiącej równowartość rzeczywistej szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Sąd doszedł badając powyższy zarzut uznał, że jest on częściowo uzasadniony. W sprawie bezspornym było, że samochód T. A. został naprawiony po kolizji, w związku z powyższym zasadnym było ustalenie, czy naprawa została dokonana poprawnie z technologicznego punktu widzenia i czy przywróciła stan poprzedni samochodu. Zasadniczą funkcją odszkodowania jest bowiem przywrócenie stanu sprzed szkody bądź to przez restytucję naturalną bądź wyrównanie uszczerbku w majątku poszkodowanego. Jeżeli zatem poszkodowany decyduje się na naprawę samochodu i przeprowadza ją płacąc za nią określoną kwotę, to odszkodowanie powinno odpowiadać tej właśnie kwocie, o ile naprawa doprowadziła do przywrócenia auta do stanu sprzed szkody. Jeżeli natomiast naprawa była niepełnowartościowa i nie doprowadziła do przywrócenia stanu poprzedniego, wówczas poszkodowany będzie mógł

domagać się odszkodowania wyższego od fatycznego kosztu naprawy, odpowiadającego takiej kwocie, która byłaby niezbędna do tego, aby samochód przywrócić do stanu sprzed kolizji.

W rozpoznawanej sprawie, z uwagi na treść wniosków dowodowych pozwanego, zmierzających do ustalenia zakresu i kosztu rzeczywiście przeprowadzonej naprawy samochodu, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw techniki motoryzacyjnej, który po przeprowadzeniu oględzin samochodu po naprawie ustalił po pierwsze, że naprawa nie przywróciła samochodowi do stanu przed szkodą, ponieważ nie zostały wykonane wszystkie prace ujęte w kalkulacji powoda, będącej podstawą wystawienia faktury dokumentującej koszt naprawy. I tak biegły stwierdził, że podczas naprawy nie zostały wykonane prace ujęte w kosztorysie powoda: wymiana napisu modelu pojazdu, wymiana napisu wersji pojazdu i lakierowanie wierzchnie (cieniowanie) pokrywy wlewu paliwa. Ponadto biegły ustalił, że uszkodzona kłapa tylna w części dolnej, tylny prawy błotnik, w części dolnej noszą ślady naprawy blacharsko – lakierniczej z użyciem masy szpachlowej. W konsekwencji niewątpliwie rzeczywisty koszt naprawy był niższy od ujętego w fakturze i kalkulacji powoda, co czyni te dokumenty częściowo niewiarygodnymi w zakresie wskazanych w nich kosztów naprawy. Podkreślić przy tym należy, iż o ile sama kalkulacja naprawy może być uznana za dokument zawierający wskazanie wyłącznie teoretycznego kosztu naprawy, o tyle już faktura dokumentować powinna koszt faktycznie wykonanej usługi.

Z tych względów ustalając wysokość odszkodowania sąd oparł się na opinii biegłego jeśli chodzi o zakres prac rzeczywiście wykonanych i niezbędnych do przeprowadzenia prawidłowej z technologicznego punktu widzenia naprawy samochodu.

Przede wszystkim z opinii biegłego wynika, że prawidłowa naprawa samochodu powinna była polegać na wymianie uszkodzonego zderzaka tylnego wraz z elementami składowymi, naprawie uszkodzonej ramy pokrywy tylnej oraz odnowieniu lakieru ściany tylnej prawej. Ponadto należało wykonać lakierowanie elementów wymienionych na nowe, odnowienie lakieru na elementach karoserii podlegających naprawie blacharskiej oraz zabezpieczenie antykorozyjne. Ustosunkowując się do zarzutów strony powodowej odnośnie konieczności wykonania jeszcze dodatkowych prac w postaci wybudowania wykładzin wewnętrznych tylnych błotników, wymiany wykładziny wewnętrznej kappy tylnej oraz wymontowania tylnej lewej lampy biegły w sposób zrozumiały uzasadnił powody, dla których uznał brak potrzeby wykonania tych prac. Wskazał m. in., że wykładzina klapy tylnej nie była uszkodzona w wyniku kolizji, a zatem nie było potrzeby jej wymiany. Jeżeli chodzi o wykładzinę błotnika tylnego, nie było potrzeby jej demontażu, ponieważ podczas przygotowania do lakierowania, w toku której to operacji usuwane są uszkodzenia lakieru błotnika, nie ma potrzeby wymontowania wykładziny wewnętrznej. Biegły wskazał również, że z uwagi na fakt, iż uszkodzeniu w wyniku kolizji uległ lakier tylnego prawego błotnika, nie zachodziła konieczność wymontowania lewej lampy przy lakierowaniu prawego błotnika.

W ocenie Sądu omawiana opinia w części dotyczącej zakresu uszkodzeń i metodologii ich naprawy została sporządzona w sposób rzetelny i prawidłowy, a jej wnioski zostały należycie i zrozumiale uzasadnione, dlatego też sąd uznał ją za wiarygodną i na jej podstawie przyjął zakres prac niezbędnych do wykonania w celu przywrócenia stanu poprzedniego samochodu. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż – jak wynika z opinii – w toku przeprowadzonej naprawy nie wykonano wymiany napisów producenta V. przy czym, o ile napis nie uległ uszkodzeniu (a w aktach brak dowodów na uszkodzenie napisów) nie było potrzeby jego wymiany.

Ustalając zgodny z opinią zakres prac niezbędnych do prawy Sąd miał na uwadze fakt, iż jak wynika z ustaleń biegłego – część prac została wykonana nie poprzez wymianę części, przez ich naprawę i to z użyciem masy szpachlowej. Ponieważ z jednak odszkodowanie za naprawę samochodu powinno obejmować niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego, zaś pozwany nie wykazał i nie twierdził, że elementy uszkodzone w wyniku kolizji nosiły ślady wcześniejszych uszkodzeń czy napraw przeprowadzonych zgodnie z technologią producenta, Sąd przyjął, że mimo, iż faktyczny zakres prac wykonanych jest inny niż wskazany w opinii biegłego (tańszy) odszkodowanie powinno obejmować te operacje naprawcze, które przywróciłyby samochód do stanu sprzed szkody. Sąd nie uwzględnił jednak w zasadzonym odszkodowaniu kosztów wymiany napisów producenta, ponieważ poszkodowany zrezygnował z tych prac, napisy są elementem wyłącznie estetycznym i nie mają żadnego wpływu na

możliwość eksploatacji samochodu, zaś – jak wynika z opinii - brak było konieczności wymiany napisów, skoro nie zostały one uszkodzone.

Kwestią sporną w sprawie była też konieczność użycia do naprawy części zamiennych oryginalnych względnie tzw. zamienników z oznaczeniem Q, czyli produkowanych przez tego samego producenta i w tej samej technologii, co części przeznaczone na pierwszy montaż, jednakże sygnowane znakiem firmowym producenta pojazdu, a nie producenta części.

Powodowie domagali się zasądzenia odszkodowania uwzględniającego ceny części oryginalnych producenta pojazdu, natomiast pozwany taka potrzebę kwestionował.

Rozstrzygając spór w tym zakresie sąd, zgodnie z opinią biegłego zasądził odszkodowanie uwzględniające także części zamienne z oznaczeniem Q. Należy bowiem zwrócić uwagę, że części te nie różnią się jakością od części producenta samochodu, mało tego - jedne i drugie pochodzą od tego samego producenta. Zważywszy zaś na zakres faktycznie dokonanej naprawy oraz ślady wcześniejszych, niezwiązanych z kolizją napraw wykonanych przy użyciu masy szpachlowej, Sąd uznał, iż poszkodowany nie wykazuje szczególnej dbałości o jakość dokonywanych napraw, godzi się na przeprowadzanie ich niezgodnie z technologią producenta, naprawiając uszkodzone części, a nie wymieniając je na nowe. w tej sytuacji wmontowanie do samochodu części o tych samych parametrach co części oryginalne (O) nie będzie miało wpływu ani na obniżenie wartości samochodu, ani nie wpłynie na jakość dokonanej naprawy i bezpieczeństwo jazdy samochodem.

W tym miejscu należy wskazać, że sądowi znane jest orzecznictwo Sądu Najwyższego, który wielokrotnie podkreślał, że "użycie nowych części do naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji samochodu nie prowadzi do zwiększenia jego wartości, chyba że chodzi o wymianę takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem albo ulepszeń w stosunku do stanu przed kolizją" (por m.in. wyrok SN z 5 listopada 1980 roku, III CRN 223/80, OSNC 1981 /10/186 oraz wyrok SN z 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNC 1973/6/111). Jednakże w ostatnim czasie Sąd Najwyższy dopuścił możliwość uwzględnienia w wysokości zasądzanego odszkodowania cen części zamiennych niepochodzących od producenta pojazdu stwierdzając, iż naprawa przy użyciu części równoważnych oryginalnym lub o porównywalnej jakości może spełniać wyznosi pełnej restytucji. Sąd Najwyższy stwierdził także, że użycie do naprawy tzw. zamienników może być uzasadnione zwłaszcza w sytuacji, kiedy historia napraw pojazdu nie wskazuje na jego serwisowanie czy używanie do naprawy wyłącznie oryginalnych części (postanowienie z 12.04.2012 r. III CZP 80/11). W ocenie Sądu samochód T. A., właśnie z uwagi na dokonywanie napraw części uszkodzonych w kolizjach, a nie ich wymiany mógł być naprawiony przy użyciu zamienników typu Q bez uszczerbku dla jego wartości i poprawności samej naprawy.

Przechodząc do zarzutu zawyżenia wartości stawek zastosowanych przez zakład naprawczy przy pracach związanych z naprawą pojazdu, Sąd miał na względzie fakt, iż zgodnie z zasadą pełnej kompensacji szkody poszkodowani mają prawo domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione przez nich koszty niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych prac naprawczych. Wobec powyższego, zadaniem Sądu było rozstrzygnięcie, czy przyjęte w przedstawionej przez powodów kalkulacji naprawy stawki za wykonaną pracę (150 zł/rbg) są ekonomicznie uzasadnione. Takimi będą koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw samochodu, o ile są to stawki występujące na rynku lokalnym. Powyższe rozważania wskazują, iż aby można było obniżyć odszkodowanie za prace blacharsko - lakiernicze z tytułu przedmiotowej kolizji, pozwany musiałby wykazać, że stawki za prace naprawcze zastosowane przez warsztat naprawczy prowadzony przez powodów odbiegały od stawek rzeczywiście stosowanych przez inne autoryzowane stacje obsługi na terenie T.. Pozwany natomiast, nie złożył w tym zakresie żadnych dowodów. Z opinii biegłego sądowego wynika tymczasem, iż stawki zastosowane przez warsztat powodów występują na rynku Trójmiejskim (są stosowane m. in. przez warsztat (...) sp. z o.o.). Należy przy tym zauważyć, że zestawienie biegłego zawiera jedynie wykaz 17 wybranych przez biegłego warsztatów i nie oznacza, że stawki stosowane przez powodów nie są stosowane także w innych warsztatach.

Dlatego też, mając na względzie wystawioną przez powodów fakturę dokumentującą koszt robocizny, sąd uznał, iż zasadnym będzie zasądzenie odszkodowania z uwzględnieniem stawek zastosowanych przez powodów. Biorąc pod uwagę powyższe motywy rozstrzygnięcia, sąd uznał za zbędne przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność ustalenia, czy stawka zastosowana przez powodów jest stawką rynkową, czy też ni.,

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd, opierając się na kalkulacji naprawy sporządzonej przez biegłego (w wariantcie, w którym biegły wyliczył koszty naprawy na kwotę 8123, 36 zł) przeliczył ostateczną wartość kosztów naprawy podstawiając w miejsce stawek zastosowanych przez biegłego stawkę 150 zł/ rbg. uzyskując przyjętą za podstawę wyrokowania kwotę kosztów naprawy w wysokości 8545, 39 zł. W przekonaniu Sądu brak było podstaw do przyjęcia stawki średniej wyliczonej przez biegłego, ponieważ jest to stawka teoretyczna, niewystępująca na rynku. jej wysokość będzie zawsze zmienna w zależności od doboru poszczególnych warsztatów i stosowanych przez nie stawek.

W konsekwencji, Sąd na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. w punkcie pierwszym wyroku zasądził na rzecz powodów od pozwanego kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy odszkodowaniem należnym w wysokości 8545, 39 zł a wypłaconym przez pozwanego w kwocie 4856,09 zł.

Na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki od kwoty głównej poczynwszy od dnia 27 maja 2016 roku do dnia zapłaty. Jak wynika z akt sprawy, i czego pozwany nie kwestionował, już 9 marca 2016 r. pozwany sporządził własny kosztorys naprawy, zaś 12 maja 2016 r. otrzymał fakturę powodów. Zważywszy na trzydziestodniowy termin wypłaty odszkodowania liczony od zgłoszenia szkody, wynikający z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) w dniu 27 maja 2016r. pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą odszkodowania.

Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu wyrażona w art. 100 k.p.c. Sąd, w punkcie drugim wyroku zasądził od pozwanego- jako strony przegrywającej- na rzecz powodów koszty procesu, obejmujące opłatę od pozwu w kwocie 311 zł oraz koszty zastępstwa procesowego obliczone na podstawie przepisu 1834 zł (Dz. U. Nr 163, poz. 1349) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, a także koszty zaliczki na poczet opinii biegłego w kwocie 600 zł. Ponieważ powodowie wygrali spór w 59 % Sąd zasądził na ich 59 % wskazanych kosztów, pomniejszonych o 41 % kosztów należnych pozwanemu. Obejmowały one koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1817 zł oraz wykorzystana część zaliczki na poczet opinii biegłego w kwocie 387, 37 zł .